

# Presskit filmu Kurier

Nazwa projektu: KinoPatriotów. Aktywizacja widowni kin za pomocą programu wydarzeń edukacji historycznej on-line.

Zrealizowano w ramach programu stypendialnego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – **Kultura w sieci.**



Ministerstwo  
**Kultury**  
Dziedzictwa  
Narodowego  
**i Sportu.**

Materiały na podstawie informacji dystrybutora Kino Świat. Fotosy: Kino Świat

Gatunek: sensacyjny/szpiegowski

Produkcja: Polska

Premiera: 11 marca 2019

Reżyseria: Władysław Pasikowski

Scenariusz: Władysław Pasikowski, Sylwia Wilkos

Czas trwania: 109 minut

## Obsada

Philippe Tłokiński - *Jan Nowak-Jeziorański*

Julie Engelbrecht - *Doris Anderson*

Bradley James - *Tom Dunbar*

Martin Butzke - *Obersturmbannführer Steiger*

Nico Rogner - *Sturmbannführer Witze*

Patrycja Volny - *Łączniczka Marysia*

Tomasz Schuchardt - *Kazimierz Wolski*

Jan Frycz - *generał Kazimierz Sosnkowski*



„Kurier” reprezentuje gatunek filmu szpiegowskiego - ale w przeciwieństwie do innych kanwą scenariusza są losy postaci znanych z historii Polski, w szczególności Jana Nowaka-Jeziorańskiego, znanego jako „kurier z Warszawy”. Gatunek, o którym mowa objawia się w konwencji fabularnej, stąd pościgi, szpiegdy, tajni agenci, zwroty akcji. Widzowskość nie przesłania jednak faktów historycznych przytoczonych w skrupulatnie zrekonstruowanej rzeczywistości drugiej wojny światowej. Film przywołuje z przeszłości okoliczności podejmowania decyzji o rozpoczęciu powstania warszawskiego. Działañ, wobec których dowództwo Armii Krajowej miało wielkie nadzieje na przejęcie władzy przed wkroczeniem Armii Czerwonej. Przed filmem warto przypomnieć uczniom układ geopolityczny – wskazać na interesy aliantów (powstanie nie było im na rękę), cele Związku Radzieckiego związane z sowietyzacją Europy. Przytaczanie faktów jest zgodne myślą samego bohatera Jana Nowaka-Jeziorańskiego, który pisał: „Historię opowiadajcie tak, by ta opowieść skierowana była do młodych odbiorców, oni są najważniejsi”.

W ocenie piszącego te słowa prócz kontekstu geopolitycznego warto odświeżyć wiedzę o samym Janu Nowaku-Jeziorańskim - kurierze Armii Krajowej, emisariuszu Rządu Polskiego na Uchodźstwie, powojennym twórcy i dyrektorze polskiej sekcji Radia Wolna Europa, co chyba najważniejsze ambasadorze spraw Ojczyzny na Zachodzie. Radio Wolna Europa było stacją prezentującą poglądy środowisk zbliżonych do Armii Krajowej, nadającą z Monachium, dla wielu Polaków w okresie PRLu źródłem informacji o świecie i polskiej kulturze>

Warto podjąć z uczniami refleksję oceniającą postawę Jana Nowaka – Jeziorańskiego oraz jego działania czynione na rzecz Ojczyzny. W tym kontekście wartościować znaczenie terminów patriotyzm, bohaterstwo, honor.



Sytuacja geopolityczna Polski w roku 1944. Fragment materiałów edukacyjnych firmy KinoŚwiat - właściciela praw do filmu „Kurier”

W 1944 r. o przyszłości Polski decydowały wydarzenia na froncie wschodnim oraz polityka przywódców koalicji antyhitlerowskiej. Po zwycięstwie pod Stalingradem na początku 1943 r. Stalin przejął militarną inicjatywę w starciu z Niemcami. Podczas gdy dla USA wygrana z Niemcami miała takie samo znaczenie jak pokonanie Japonii, dla Stalina klęska Hitlera była sprawą fundamentalną.

Z tego powodu to na Armii Czerwonej spoczywał główny wysiłek walki z III Rzeszą. Kluczowa dla przebiegu wojny okazała się zatem współpraca trzech sojuszników: USA, Związku Sowieckiego i Wielkiej Brytanii. Droga do Berlina prowadziła przez państwa Europy Środkowej. Zdobyte kontrole nad ich terytoriami uznawano w Moskwie za prawo należne zwycięskiemu mocarstwu. Prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin Delano Roosevelt zaakceptował to założenie, choć pozostawało ono w sprzeczności z wizją nowego sprawiedliwego porządku, zapisaną w Karcie atlantyckiej z 1941 r.

Podczas konferencji w Teheranie na przełomie listopada i grudnia 1943 r. przywódcy USA i Wielkiej Brytanii zawarli nieformalne porozumienie ze Stalinem dotyczące wschodniej granicy Polski. Miała ona przebiegać na Bugu w sposób zbliżony do ustaleń paktu Ribbentrop–Mołotow z 1939 r. Choć uzgodnienie dotyczyło na razie tylko granic, było widać, że zachodni alianci zostawili Stalinowi wolną rękę i pozwolili mu samodzielnie decydować o całości stosunków politycznych w naszym kraju.

### Dyplomatyczna izolacja Polski

Gdy zatem w styczniu 1944 r. wojska sowieckie wkraczały na terytorium Polski, żaden z zachodnich sojuszników nie wykazał zainteresowania sytuacją państwa, na którego terytorium jesienią 1939 r. te same sowieckie wojska wspólnie z Hitlerem dokonały rozbioru. Od kwietnia 1943 r. polski rząd nie cieszył się dyplomatycznym uznaniem ze strony Sowietów. Pretekstu do izolacji naszego państwa na arenie międzynarodowej dostarczył Stalinowi sam Hitler, ogłaszając wiosną 1943 r. odkrycie mogił polskich oficerów w Katyniu. Polskie władze złożyły do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża wniosek o przeprowadzenie badań tych grobów, na co Sowietci zerwali stosunki z naszym rządem, oskarżając go o rozbijanie koalicji i współdziałanie z Hitlerem. Propaganda sowiecka przekonywała zachodnich aliantów, że Polaków cechuje skrajna nieodpowiedzialność, a w relacjach sojuszniczych stanowią jedynie niebezpieczną przeszkodę.

Polska była pierwszym i największym z państw Europy Środkowej, do których wkraczała Armia Czerwona. Stalinowi zależało, by alianci uznali zwierzchnictwo Związku Sowieckiego nad tym obszarem, a ewentualne protesty międzynarodowej opinii publicznej – zostały szybko stłumione. Aby wyeliminować Polskę jako sojusznika koalicji antyhitlerowskiej, Stalin próbował zaangażować prezydenta Roosevelta w proces „rekonstrukcji polskiego rządu”, czyli usuwania z niego najbardziej niewygodnych i nastawionych antysowiecko postaci.

### Niepowodzenie akcji „Burza”

Tymczasem z kraju do rządu w Londynie zaczęły napływać niepokojące wiadomości. Dotyczyły akcji „Burza”, będącej rodzajem powstania antyniemieckiego na wschodnich ziemiach kraju. Oddziały AK miały wesprzeć Armię Czerwoną w walce z Niemcami, a cywilne władze podziemne – ujawnić się i powitać Rosjan w roli gospodarza. Sygnałem alarmowym były wydarzenia z Wilna ze Lwowa z lipca 1944 r. Oddziały AK, po zakończonych zwycięstwem walkach i wyzwoleniu tych miast, zostały podstępnie rozbrojone. Oficerów i opornych żołnierzy deportowano w głąb Rosji, a resztę wcielono do podporządkowanej Sowietom armii pod dowództwem gen. Zygmunta Berlinga. Powołanie przez Stalina Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego nie pozostawiało już żadnych wątpliwości. Dyktator chciał, stosując metodę faktów dokonanych, zaprowadzić w Polsce komunizm. Wysłał tym samym zachodnim aliantom sygnał, że w sprawie naszego kraju jest gotów prowadzić twardą grę.

### Plan wywołania powstania w Warszawie

Pod wpływem tych doniesień w Londynie zrodził się pomysł rozszerzenia akcji „Burza” na Warszawę, czyli wywołania powstania w stolicy. Premier Stanisław Mikołajczyk 3 lipca przedstawił tę koncepcję Naczelnemu Wodzowi gen. Kazimierzowi Sosnkowskiemu i ministrowi spraw wojskowych – gen. Marianowi Kukielowi. Naczelnny Wódz ocenił plan negatywnie. Powodem krytyki były wroga polityka Sowietów wobec Polski oraz możliwa klęska przedsięwzięcia. Swoje stanowisko Sosnkowski podtrzymywał do końca, lecz od 11 lipca nie brał już bezpośredniego udziału w podejmowaniu decyzji, ponieważ udał się do Włoch na inspekcję II Korpusu. Pod koniec lipca oddziały niemieckie wycofywały się na zachód przez Warszawę. Niemieckie obiekty w Warszawie były pod szczególną ochroną. Korespondencyjna wymiana poglądów między premierem Mikołajczykiem a Komendantem Głównym AK gen. Tadeuszem Komorowskim „Borem” wykazała, że obydwaj politycy uważają za słuszne wywołanie powstania w Warszawie przed wejściem Rosjan. Takie informacje gen. Komorowski przekazał na odprawie ścisłego sztabu AK w dniu 22 lipca. Kilka dni później, 26 lipca premier udzielił dowódcy politycznego pełnomocnictwa do podjęcia ostatecznej decyzji o wszczęciu walk, a sam wyruszył na rozmowy ze Stalinem do Moskwy. Od 27 lipca w obliczu zbliżających się wojsk sowieckich w warszawskim okręgu AK obowiązywało pełne pogotowie bojowe zarządzane przez płk. Antoniego Chruściela „Montera”. Równocześnie z misją z Londynu do Warszawy zmierzał kurier AK Zdzisław Jeziorański „Jan Nowak”. Miał on przekazać kierownictwu AK wszystkie informacje na temat sytuacji polityczno-wojskowej, niezbędne przed podjęciem decyzji o ewentualnej walce. Kulminacyjnym momentem była odprawa Komedy Głównej AK 29 lipca w Warszawie. Jeziorański zrelacjonował wówczas stanowisko gen. Sosnkowskiego oraz zaznajomił kierownictwo AK z ustaleniami z Teheranu. Decyzją Wielkiej Trójki terytorium Polski znalazło się w sowieckiej strefie działań wojennych, co wykluczało przerzucenie do kraju Samodzielnej Dywizji Spadochronowej dowodzonej przez gen. Sosabowskiego, a także radykalnie ograniczało pomoc w formie zrzutów lotniczych. Sytuacja była naprawdę trudna – polscy przywódcy zdawali sobie sprawę, że każda decyzja wiąże się z negatywnymi konsekwencjami. Z jednej strony, wybuch powstania mógł doprowadzić do śmierci tysięcy młodych żołnierzy AK i ludności cywilnej – w sytuacji, gdyby wojska sowieckie nie zdecydowały się wesprzeć walczących. Z drugiej, wstrzymanie się z decyzją o walce przez polskie podziemie mogło przysłużyć się Stalinowi. Zachęcony biernością Polaków dyktator obwołałby się jedynym wyzwolicielem Polski spod niemieckiej okupacji i przekreślił tym samym pięcioletni wysiłek naszych rodaków na drodze do odzyskania niepodległości. We wtorek 1 sierpnia o godzinie 17 (godzina „W”) w Warszawie rozpoczęła się akcja „Burza”.

Robert Śniegocki, nauczyciel historii, autor podręczników szkolnych